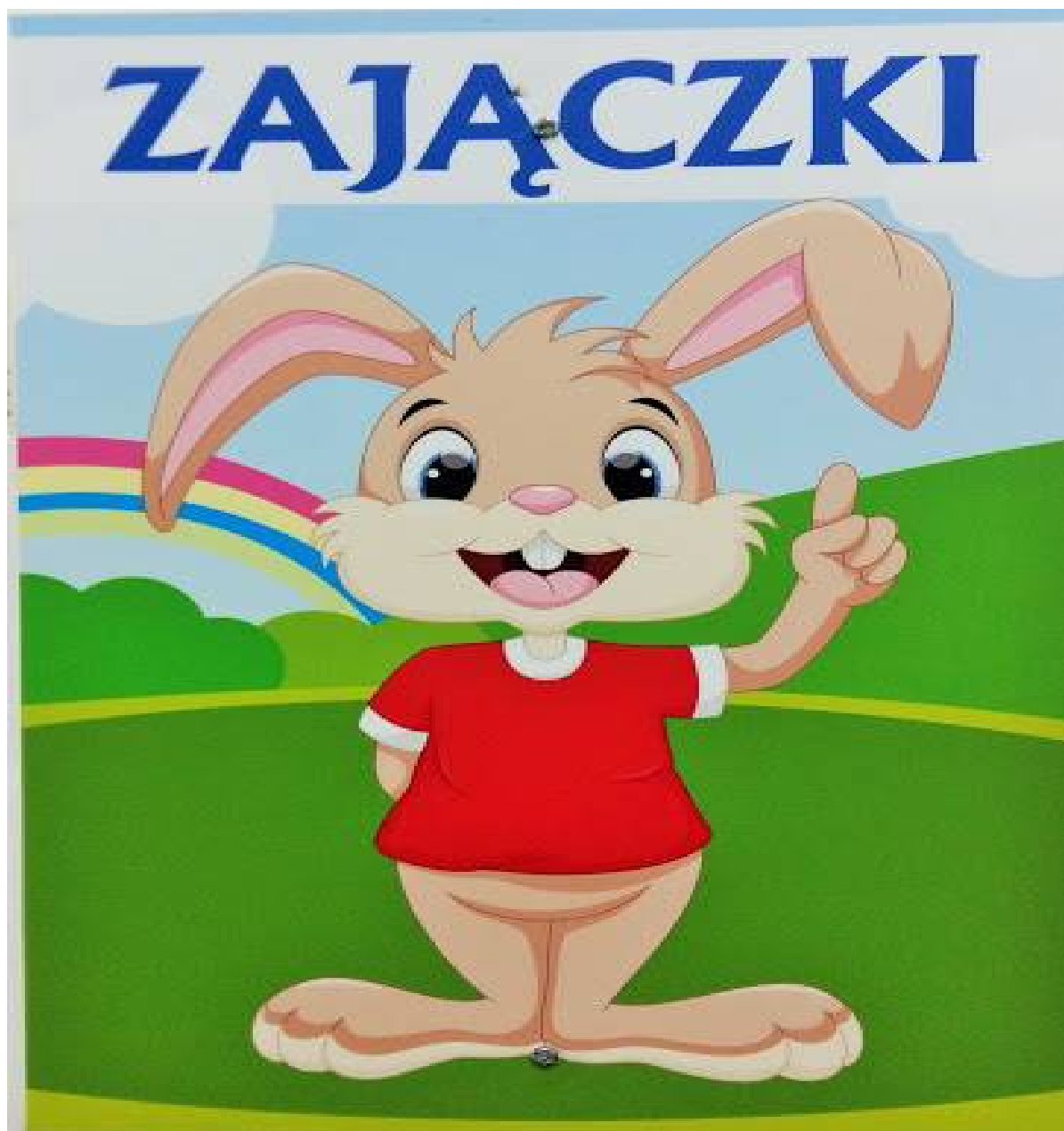


**WITAMY WAS KOCHANE DZIECI Z GRUPY ZAJĄCZKI!!!**

**Pozdrawiamy Was serdecznie. Przesyłamy buziaki.**



**06.04.2021r ( wtorek)**

**TEMAT ZAJĘĆ NA DZISIEJSZY DZIEŃ: Szanujemy ludzi, rzeczy, przyrodę.**

## 1. Odczytaj sam lub z pomocą rodzica.

# K U L T U R A

Jak myślisz co oznacza to słowo? Podaj swoje propozycje.

Kultura to różnego rodzaju sztuka np. malarstwo, taniec, teatr, literatura, muzyka. Dzieła kultury możemy zobaczyć np. w teatrze, muzeum czy kinie.

Słowa kulturalny używamy mówiąc o kimś, kto właściwie zachowuje się w różnych sytuacjach, używa słów grzecznościowych: dzień dobry, do widzenia, proszę, przepraszam, dziękuję. Osoba kulturalna szanuje pracę innych, szanuje zabawki oraz przyrodę.

## 2. Oceń zachowania dzieci. Powiedz czy zachowują się one właściwie?

- Kasia wchodząc do sklepu mówi głośno dzień dobry.
- Dzieci łamią gałęzie małego drzewka.
- Marek rzuca samochodzikami w ścianę.
- Maja niechcący zepsuła budowlę Stasia i mówi przepraszam.
- Kamil wyrywa kartki z książeczki.
- Zuzia pokłóciła się z Olą i dziewczynki się szarpią, biją.
- Dzieci dokarmiają zimą ptaki.
- Ania głośno rozmawia z koleżanką w kinie.
- Adaś pomógł starszej pani zanieść zakupy.
- Ewa i Tomek biegają, hałasują w bibliotece.
- Zosia podlewa kwiaty, nie depta ich w ogrodzie.
- Hania podarła rysunek Ali.

3. **Wybierz i wskaż obrazek na którym przedstawiono kulturalne zachowanie dzieci. Opowiedz całym zdaniem co robią dzieci na każdym z obrazków.**





#### 4. **Posłuchaj opowiadania czytanego przez rodzica i odpowiedz na pytania.**

### **Kornelia i Stefan**

Joanna M. Chmielewska

Kornelia z rodzicami przyjechała na weekend do Karpacza. Wczoraj chodzili po górach, a dziś...

– Mamo, gdzie dzisiaj pójdziemy? – spytała Kornelka, wyskakując z łóżka.

– Do muzeum, a potem nad wodospad – odpowiedziała mama. – Ubieraj się szybko, jedz śniadanie i wychodzimy.

Dziewczynka bardzo chciała zobaczyć wodospad, lecz do muzeum wcale jej nie ciągnęło. Była już kiedyś w muzeum z wujkiem. Widziała tam zbroje rycerskie, miecze, armaty, mundury chyba sprzed stu lat, mapy i tablice z jakimiś napisami. Wujek wszystko czytał i strasznie długo oglądał każdy eksponat, a Kornelka nie mogła doczekać się, kiedy wreszcie stamtąd wyjdą.

– Musimy iść do tego muzeum? – spytała, sięgając po kanapkę.

– Nie musimy, ale chcemy. – Mama wrzuciła butelkę wody do plecaka.

– Kto chce, ten chce – mruknęła Kornelia. – Ty też wolałbyś od razu iść nad wodospad, prawda? – zwróciła się do ulubionego misia.

Ale Stefan jak zwykle nic nie odpowiedział. Grzecznie siedział w kieszeni sukienki, skąd wystawał mu tylko brązowy łypek.

– Jak w muzeum będzie nudno, to zaczniemy marudzić – szepnęła do niego dziewczynka, kiedy wychodzili z pensjonatu.

\*\*\*

Rodzice Kornelii zatrzymali się przed niewysokim długim budynkiem.

– Jesteśmy na miejscu. Córeczko, chcesz przeczytać, jakie to muzeum? – Tata wskazał napis nad wejściem.

Kornelka niechętnie pokręciła głową. Napis był długi, a ona dopiero uczyła się czytać. Nie obchodziło jej, co to za muzeum, więc po co miała się męczyć?

– Jestem pewien, że ci się tutaj spodoba. – Tata otworzył oszklone drzwi.

Kornelia odmruknęła coś niewyraźnie i nie rozglądając się, weszła do środka. Wyjęła Stefana z kieszeni, poprawiła mu kubraczek i kokardkę na szyi.

Tata kupił bilety, pani otworzyła im drzwi do sali i podała mamie informator.

– Mamo, tu są lalki w strojach ludowych! – zdziwiła się Kornelia, podchodząc do pierwszej gabloty.

– Pani w przedszkolu pokazywała nam takie na obrazkach. Ojej, zobacz, jaki malutki dzbanek i filiżanki! A jaką kolorową malowaną szafę mają te lalki!

I tu też są lalki! – Dziewczynka biegła od jednej witryny do drugiej.  
– I tutaj! A tam figurki górali i owieczek – mówiła podekscytowana.  
– O, ile samochodzików! Ja chciałabym ten niebieski z odkrytym dachem. Jakby się go dało powiększyć, to dopiero by było! – Kornelia zatrzymała się przed gablotą pełną zabytkowych modeli aut. Wszystkie były takie śliczne, błyszczące i zupełnie inne od samochodów, które widywała na ulicach.  
– Gdy babcia Ania była mała, to jeździły takie auta? – zapytała.  
– Nie. One są jeszcze starsze. Z czasów twojej praprababci – odpowiedział tata.  
– To strasznie dawno. – Kornelia nie umiała sobie nawet wyobrazić, kiedy to mogło być.  
– Mamo, patrz, lalki babcie. – Dziewczynka wskazała figurki w długich sukniach siedzące przy stole. – A jakie mają miny. Jakby im się nic nie podobało.  
– To posępne kobiety z Holandii. – Mama zajrzała do informatora.  
– Hmm... a gdzie ja widziałem przed chwilą podobną minę? Zdaje się, że u jakiejś dziewczynki, która nie chciała iść do muzeum – zaśmiał się tata.  
– Nie wiedziałam, że to będzie takie muzeum. – Kornelia rozejrzała się wokoło.  
– Tu chyba są same zabawki – dodała ze zdziwieniem.  
– Bo to jest muzeum zabawek – wyjaśnił tata.  
– Takie specjalne muzeum dla dzieci?  
– Nie tylko dla dzieci. – Mama spojrzała na starszą panią i pana, którzy właśnie weszli do sali.  
– Dorośli mogą tu powspominać dzieciństwo, ale także dowiedzieć się wielu rzeczy.  
– Na przykład czego?  
– Jakimi zabawkami bawiły się i bawią dzieci w różnych stronach świata, z jakich materiałów robiono kiedyś zabawki. A jak się ogląda domki dla lalek, widać, jak ludzie mieszkali, jakie mieli meble i przedmioty w domach...  
– Mamo, patrz, jaka malutka łazienka – przerwała Kornelia. – I wanna na złotych nożkach!  
I taki stary piec do podgrzewania wody i złoty prysznic! Babcia Ania mówiła, że jak była mała, też miała taki piec w łazience.  
– O właśnie, teraz już wiesz, jak wyglądały dawniej łazienki – powiedziała mama.  
– I pokoje, i kuchnie. – Kornelka nie mogła się napatrzeć na domki dla lalek. Rodzice obejrzeliby już wszystko, a ona ciągle odkrywała coś nowego; a to miniaturową maszynkę do mielenia w kuchni, a to fortepian w saloniku, a to

wyjatkowo śliczną lalkę. W witrynach przy wyjściu mieszkały misie. Małe, duże, białe, brązowe, beżowe, szare, żółte, misie chłopcy i misie dziewczynki, misie z bajek i z filmów, na ławeczce siedziała misia panna młoda z welonem na głowie i pan młody w ciemnej kamizelce, a za nimi w wiklinowym fotelu pani misiowa.

A co robił Stefan? Przykleił nos do szyby i wcale nie chciał się ruszyć. Może rozmawiał z misiami w jakimś niesłyszalnym języku?

– Stefanie, musimy już iść. Ale jeszcze kiedyś tu wrócimy. To muzeum jest całkiem fajne, nie? – Kornelia poprawiła misiowi grzywkę, która przykleiła mu się do czoła. – Ciekawe, co w muzeum zabawek zostanie z naszych czasów? Jak myślisz?

Ale Stefan, jak to Stefan, nie odpowiedział.

### **Po wysłuchaniu tekstu dzieci odpowiadają na pytania :**

- *Dokąd rodzice zabrali Kornelkę?*
- *Dlaczego na początku dziewczynka była niezadowolona?*
- *Jak zachowywała się Kornelka w muzeum?*
- *Czego dowiedziała się podczas zwiedzania?*
- *Co musimy robić, by za wiele lat jakieś inne dzieci mogły zobaczyć, jak wyglądały dzisiejsze zabawki?*
- *Co lub kogo jeszcze trzeba szanować?*
- *Co to jest szacunek?*
- *Jak można okazywać, że się kogoś lub coś szanuje?*

### **5. „Szanujemy, gdy...” – mapa myśli.**

Dzieci na małych kartkach robią szybkie rysunki, będące ich odpowiedzią na pytanie: *Co to jest szacunek?*

Potem opowiadają o swoich pracach i o tym, jak rozumieją pojęcie *szacunek*.

### **6. Bajka edukacyjna o szacunku**

[https://www.youtube.com/watch?v=ZDw6cy\\_OSGI](https://www.youtube.com/watch?v=ZDw6cy_OSGI)

**Opowiedzcie w kilku zdaniach o czym była bajka. Co zapamiętaliście?**

## 7. Zapamiętaj!

# KULTURALNY PRZEDSZKOLAK

### Dziecko:

- Wie kiedy należy używać form grzecznościowych: proszę, przepraszam, dziękuję, dzień dobry, dowidzenia, stosuje te formy na co dzień,
- Okazuje szacunek innym osobą,
- Jest życzliwy, serdeczny i uprzejmy,
- Szanuje własność i wytwory pracy innych osób,
- Wie, jak należy zachować się w miejscach publicznych, w trakcie uroczystości przedszkolnych,
- Kulturalnie zachowuje się przy stole,
- Dbą o higienę ciała i estetyczny wygląd.
- Respektuje zasady i reguły obowiązujące przedszkolu.
- Zna proste zasady savoir-vivre.





# KOLEŻEŃSKI PRZEDSZKOLAK

## Dziecko:

- Przestrzega „kodeksu grupowego”, zawartych w nim norm i zasad funkcjonowania w grupie przedszkolnej,
- Pomaga kolegom/koleżankom którzy potrzebują pomocy,
- Zna właściwe wzorce zachowań,
- Jest uprzejmy w relacjach z innymi,
- Potrafi się dzielić,
- Szanuje cudzą własność, wytwory pracy kolegów, dostrzega wysiłek włożony w ich powstanie,
- Potrafi słuchać innych : dorosłych i dzieci,
- Sprawia radość innym dzieciom (składa życzenia urodzinowe, wykonuje upominek, odwiedza w trakcie choroby),
- Słucha kolegów pełniących dyżur w grupie,
- Rozumie, że każdy jest inny, i że wszystkich należy traktować tak samo.
- Przeciwstawia się złym, samolubnym zachowaniom, rozumie, że innym sprawiają one przykrość i krzywdę



# PRZYJACIEL PRZYRODY

Dziecko:

- Obserwuje przyrodę i dostrzega jej piękno ,
- Dbą o zieleni,
- Nie zaśmieca otoczenia,
- Stara się być opiekuńcze w stosunku do zwierząt i roślin,



5

# PRZEDSZKOLAK KOCHAJĄCY SWOJĄ RODZINĘ

Dziecko:

- Szanuje najbliższych ,
- Zna tradycje rodzinne: święta i uroczystości, pomaga najbliższym,
- Stara się być samodzielny ,
- podejmuje rozmowy z rodzicami o ich pracy, zainteresowaniach i uczuciach,



6

**DZIĘKUJEMY WSZYSTKIM RODZICOM ZA WSPÓLPRACĘ  
I WYKONANIE TEGO ZAJĘCIA Z DZIEĆMI W DOMU.**

**Opracowanie materiału nauczyciele grupy III**

**2020/2021 Przedszkole Samorządowe Nr 24 z Oddziałami Integracyjnymi  
im. Misia Uszatka w Piotrkowie Trybunalskim**